



# W SERCU MARYI

www.sanktuariumtarnowiec.parafia.info.pl

Tarnowiec, 17 GRUDNIA 2017

Nr 16 (16)

## III NIEDZIELA ADWENTU NIEDZIELA GAUDETE

### EWANGELIA (J 1, 6-8.19-28)

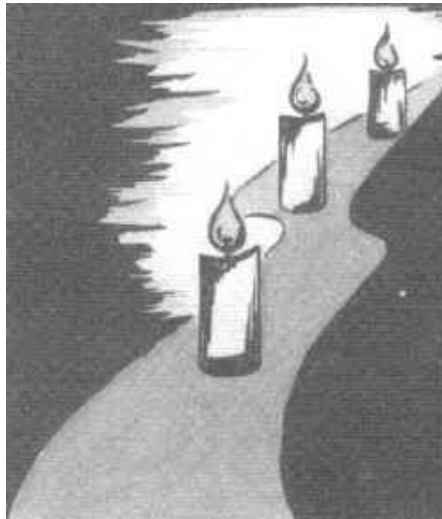
Pojawił się człowiek posłany przez Boga - Jan mu było na imię. Przyszedł on na świadectwo, aby zaświadczyć o światłości, by wszyscy uwierzyli przez niego. Nie był on światłością, lecz /posłanym/, aby zaświadczyć o światłości. Takie jest świadectwo Jana. Gdy Żydzi wysłali do niego z Jerozolimy kapłanów i lewitów z zapytaniem: Kto ty jesteś?, on wyznał, a nie zaprzeczył, oświadczając: Ja nie jestem Mesjaszem. Zapytali go: Cóż zatem? Czy jesteś Eliaszem? Odrzekł: Nie jestem. Czy ty jesteś prorokiem? Odparł: Nie! Powiedzieli mu więc: Kim jesteś, abyśmy mogli dać odpowiedź tym, którzy nas wysłali? Co mówisz sam o sobie? Odpowiedział: Jam głos wołającego na pustyni: Prostujcie drogę Pańską, jak powiedział prorok Izajasz. A wysłannicy byli spośród faryzeuszów. I zadawali mu pytania, mówiąc do niego: Czemu zatem chrzczisz, skoro nie jesteś ani Mesjaszem, ani Eliaszem, ani prorokiem? Jan im tak odpowiedział: Ja chrzczę wodą. Pośród was stoi Ten, którego wy nie znacie, który po mnie idzie, a któremu ja nie jestem godzien odwiązać rzemienia u Jego sandała. Działo się to w Betanii, po drugiej stronie Jordanu, gdzie Jan udzielał chrztu.

### KĄTEM OKA

#### *Nie wolno mi odejść*

Przeczytałam przed chwilą list starszej Pani, który obiegł internet. Mieszka w domu dla staruszków, ma kilkoro dzieci, wnuki i prawnuki. Przy sobie kilka pamiątek z domu, zdjęcia rodziny i... samotność. Jak pisze waży ją i mierzą ciśnienie, ona sama pomaga bardziej niedołączonym od siebie, ale z nikim nie jest blisko, bo jak mówi: ludzie za szybko odchodzą. Z jej listu można wyczytać rezygnację i takie uczucie, jakby sama dla siebie była niepotrzebnym meblem. Nie robi już smakołyków dla dzieci a wnuki jej nie przytulają. Nie słyszy śmiechu i klótni i to co kiedyś było każdego dnia - jej spotkania z dziećmi - jest bardzo rzadkie.

Ten list mocno mnie poruszył, bo sama kilka dni temu rozmawiałam z pewną starszą Panią. Ma wszystkie dzieci za granicą, są już wnuki i prawnuki, ale żadne nie przyleci na Boże Narodzenie. Straszne - pomyślałam - jak ta dwójka staruszków usiądzie do Wigilii, serce może pęknąć. Przez moment chciałam zaprosić ich do siebie, ale pewnie nie przyjęliby zaproszenia i jeśli nawet, to nie czuliby się dobrze. Nikt nie jest w stanie zastąpić im rodziny.



Mówię do mojej znajomej, że gdyby w Polsce dzieci znalazły pracę, to nie musiałyby wyjeżdżać, a ona na to: ale nie mieliby tego co mają, oj nie mieliby. Byłam w szoku i pomyślałam sobie, że gdyby przed laty ta sama matka powiedziała do dzieci: nie wyjeżdżajcie, lepiej żyć skromnie ale blisko, aniżeli gdzieś w świecie z rozdartym sercem, to może zrozumieliby co tak naprawdę jest w życiu najważniejsze.

Nie mieliby tego co mają... a co oni mają? Samochód, dom... rzeczy, a jaką cenę za to płacą. Życie jest tam, gdzie jest praca - pisał jeden z moich ulubionych pisarzy. Ja rozumiem, że rachunki trzeba płacić i jeżeli praca jest tylko daleko od domu, to trudno. Jednak jeżeli za granicą jest kilkoro dzieci, to można nawet dyżury ustalić - kto kiedy ma odwiedzać rodziców.

Jedna znajoma opowiadała mi: widzę jak zmienia się mój tata. Taki był kiedyś pełen energii, sprytny, wszystko wiedział, umiał, znakomity kierowca. A dzisiaj? Już nawet jak przez telefon rozmawiamy, to muszę mu coś kilka razy tłumaczyć a do samochodu z nim nie wsiadę i zabraniamy mu jeździć, ale nie chce słu-

chać. Wiem, że zaczyna się starzeć i mam wyrzuty sumienia, że tracę czasem cierpliwość. Chciałabym, żeby zawsze był taki jak wtedy, kiedy go podziwiałam.

Wszyscy byśmy chcieli i wszyscy tracimy cierpliwość. Jednak trzeba akceptować sytuację i dbać o rodziców, żeby nigdy nie poczuli się jak mebel. Dzieci za szybko odchodzą... Mogę wyjechać, ale nie wolno mi odejść.

„Nie ma jak u mamy ciepły piec, cichy kąć. Nie ma jak u mamy, kto nie wierzy czyni błąd”.

**Jola**

### ILE RAZY ...

*Cierpienie nie jest karą za grzechy ani nie jest odpowiedzią Boga na zło człowieka. Można je zrozumieć tylko i wyłącznie w świetle Bożej miłości, która jest ostatecznym sensem wszystkiego, co na tym świecie istnieje - św. Jan Paweł II*

Ile razy chciałeś zrezygnować zmęczony drogą wędrowcze? Ile razy siedziałeś samotnie na jakimś przydrożnym kamieniu zadając pytanie o sens wszystkiego co cię w życiu spotkało. Ile razy odpowiedzią na twoje pytania było tylko echo, które wciąż powtarzało je w twojej głowie. Ile razy stawiałeś sobie to tajemnicze pytanie: czy to wszystko dalej ma sens.

W życiu są takie pytania na które nie można odpowiedzieć. I nie chodzi tutaj o pytanie czy Bóg może stworzyć kamień, którego nie mógłby podnieść, bo tego typu pytania nic nie wnoszą do naszej wiary. Chodzi mi o pytania dotyczące naszej wiary i ważne dla nas.

Kiedyś pewien Ksiądz powiedział mi, że przed czymś czego nie można zrozumieć trzeba po prostu uklęknąć. To prawda.

Chyba jednym z pytań powracających do człowieka jak bumerang jest pytanie o cierpienie. O choroby, kataklizmy, nagłą śmierć itd. Pytanie dlaczego? Po co? Gdzie był Bóg? Nasuwa się niemal automatycznie. Możemy próbować stawiać odpowiedzi na te pytania. Jedni zaufają w tym Bogu i przyjmą w jakiś sposób to co się stało, innym przyjdzie to o wiele ciężiej. Wiele osób próbowało odpowiedzieć na pytanie o sens cierpienia. Oczywiście odpowiedź wiary pokazuje nam Jezus Chrystus przybity do krzyża, ten cierpiący, w koronie z cierni, oddający się w ręce Ojcu.

*Gdzie zmysł próżno dojsć się stara,  
Serce żywa wzmacnia wiara,*

*Porządkowi rzeczy wbrew* – z Sekwencji na Boże Ciało

Cierpienie jest tajemnicą. I ilekroć byśmy nie pytali o jego sens, tyle razy nie otrzymamy odpowiedzi. Jedni mówią, że cierpienie ma niezwykłą wartość zbawczą. Ofiarując cierpienie możemy pomagać innym braciom w wierze. Trzeba nam o tym pamiętać.

Zatrzymajmy się jeszcze chwilę przy Chrystusie wiszącym na krzyżu. Popatrzmy na Jego cierpienie. To, że jest Bogiem nie znaczy, że nie czuł cierpienia. Jest także człowiekiem, zna więc doskonale co znaczy ból i ten fizyczny i ten psychiczny. Można mówić, że Bóg nie rozumie, pytać gdzie jest itd. jednak nie mamy argumentów gdy popatrzmy na Chrystusowy krzyż. On właśnie z wysokości krzyża uczy nas wartości cierpienia.

Ludzka reakcją jest chęć poddania się i rezygnacji, bo czasem jest nam za ciężko, jednak w takich chwilach trzeba nam uchwycić się krzyża. Pewien Ksiądz w trudnych chwilach często powtarzał mi, że może być gorzej, długo nie chciałam się zgodzić z tym twierdzeniem, ale w końcu zrozumiałam. Tak, to prawda zawsze można cierpieć bardziej. A dziś trzeba nam dziękować za to co mamy. Czasem zamiast patrzeć czego nam brak, trzeba zobaczyć to co dostaliśmy, czym się możemy cieszyć. A mamy za co Bogu dziękować. Może to na co dziś odpowiada tylko echo, może te wszystkie trudne chwile i sytuacje, całe to cierpienie jest jakimś kluczem do jutra. Nie wiem bowiem co wydarzy się jutro. Może jutro echo nie odpowie, może jego miejsce zajmie blask słońca i ciepły powiew wiatru, który wszystko wyjaśni i ukoi. Chrystus nie po to dał się przybić za mnie i za ciebie na drzewie krzyża, żebyś się poddał. Po każdej nocy wschodzi dzień...

Trwamy w Adwencie, czasie radoznego oczekiwania, czemu więc dziś o cierpieniu? Bo ono nie jest oderwane od ludzkiego, codziennego życia. Mimo, że różnie je przeżywamy to jest ono obecne także w czasie Adwentu. Nie pozwólmy mu jednak zabrać nam radości z przyjścia Zbawcy. Pamiętajmy, że Bóg przychodzi, by nas zbawić, a przez swoją miłość pokazuje nam, że dźwiga z nami wszystko co trudne.

*Ból i cierpienie nie są czymś daremnym, czymś, co trzeba znosić w samotności. Chociaż w dalszym ciągu trudno jest pojąć cierpienie, to jednak Jezus ukazał nam jasno, że wartość ludzkiego cierpienia jest związana z Jego własnym cierpieniem i śmiercią, z Jego własną ofiarą. Innymi słowy, przez wasze cierpienie pomagacie Jezusowi w Jego dziele zbawienia* – św. Jan Paweł II

**Magdalena Maraj**

## KĄTEM OKA extra

### Marzyliśmy o wolności

Czasy PRL – u ... Jak myślę o nich, to tęskno bardzo robi się w serduszkach. Lody Bambino na patyku – szukam

ciągle ich smaku, ale przeminęły razem z PRL – em. Wakacje, młocki i zabawy w sianie czy słomie. Zapach wędzonej kiełbasy we wsi przed Bożym Narodzeniem i Wigilie, kiedy szło się z opłatkiem od babci do wujka. Rehot żab latem i kąpiel w rzece czy srogie zimy z zaspami do pasa. Niby nic nie było w sklepach, ale stoły zawsze pełne a wszystko na nich tak pachniało... gdzie te smaki?

Czasy PRL -u, czasy bohaterów, idei, podziemnej prasy i radia Wolna Europa. Czasy, kiedy pewnego dnia polski ksiądz został Papieżem. Pamiętam ten dzień, to był cud i wiedzieliśmy, że już wszystko się zmieni.

Były to też czasy ZOMO i brutalnych, morderczych funkcjonariuszy SB. Marzyliśmy o wolności, „żeby Polska była Polską”. Ja doczekałam, ale wielu nie miało tego szczęścia. Bici, zabici i często do tej pory kaci pozostali bezkarni.

Te czasy zrodziły bohaterów i świętych, ale też ludzi złych. Ja za nimi tęsknię, bo to było moje dzieciństwo i młodość i moje najszczęśliwsze lata. Pamiętam dzień wprowadzenia stanu wojennego. Byliśmy w szoku a mojemu bratu szkoła odwołała studniówkę. Wydawało mi się, że wybuchła wojna. Dzisiaj wiem, że od wolności dzielił nas wtedy jeden krok.

Dziękuję bohaterom i Bogu, że jestem częścią wspaniałej historii. Doceniam każdą kroplę przelanej krwi i to, że dzisiaj moja Ojczyzna jest wolna. **Jola**

## INTENCJE MSZY ŚW.

### NIEDZIELA

17.12

7:00 1) + Władysława Lepucka – greg.  
10:00 1) + Zofia (1 r. śm.), Józef Szerłaż  
2) + Edmund Warzecha – od wnuczki Joanny  
*Poza parafią: + Jan Ancygier – od Zarządu i pracowników spółki RAF EKOLOGIA*  
11:30 1) Za Parafian  
2) + Jan Gałuszka – od wnuków z żonami i prawnuków z Zimnej Wody  
16:30 1) + Maria Munia

### PONIEDZIAŁEK

18.12

6:00 1) + Władysława Lepucka – greg.  
2) + Jan Gałuszka – od swatowej Ludmiły z rodziną  
18:00 1) + Edmund Warzecha – od córki Barbary z mężem  
2) + Małgorzata Ciepiała w 7 r. śm.  
3) ++ Anna i Stanisław Kaczka oraz zmarli z rodziny  
*Poza parafią: + Bożena Bara – od koleżanek z Urzędu Gminy*  
+ Jan Ancygier – od rodziny Biernackich

### WTOREK

19.12

6:00 1) + Władysława Lepucka – greg.  
2) + Jan Gałuszka – od wnuka Michała i wnuczki Natalii

18:00 1) + Edmund Warzecha – od wnuka Maćka  
2) ++ Helena i Jan Rozpara  
3) + Monika Pudło – od syna Andrzeja z żoną  
*Poza parafią: + Bożena Bara – od koleżanek GOPS-u*  
+ Jan Ancygier – od Wiesławy Pol

### ŚRODA

20.12

6:00 1) + Władysława Lepucka – greg.  
2) + Jan Gałuszka – od chrześniaka Zbigniewa  
3) + Edmund Warzecha – od wnuka Michała  
18:00 1) Za ofiarodawców  
2) + Józef Dubiel w 10 r. śm.  
3) + Monika Pudło – od syna Bogdana z rodziną  
*Poza parafią: + Bożena Bara – od rodziny Kusz*  
+ Jan Ancygier – od Anety i Artura Lubaś

### CZWARTEK

21.12

6:00 1) + Władysława Lepucka – greg.  
2) + Edmund Warzecha – od syna Jana z rodziną  
18:00 1) + Mieczysław Woźniak w 1 r. śm.  
2) ++ Anna (22 r. śm.) i Jan Gunia  
3) + Jan Gałuszka – od siostry Stefanii Gałuszka  
*Poza parafią: + Bożena Bara – od rodziny Wiesławy Bara i Bożeny Byczek*  
+ Jan Ancygier – od trzech rodzin z sąsiedztwa

### PIĄTEK

22.12

6:00 1) + Władysława Lepucka – greg.  
2) + Monika Pudło – od męża Bogumiła  
18:00 1) + Jan Gałuszka – od siostrzenicy Wandy z mężem  
2) + Edmund Warzecha – od swatów z Jedlicza  
3) + Józefa Wyderka – od rodziny z Potoka  
*Poza parafią: + Bożena Bara – od Marii Bara z rodziną*  
+ Jan Ancygier – od bratowej Marii z rodziną

### SOBOTA

23.12

6:00 1) + Monika Pudło – od syna Janusza z rodziną  
2) + Józefa Wyderka – od rodziny Uliaszów  
18:00 1) + Władysława Lepucka – greg.  
2) ++ Władysław Hap w 8 r. śm. i Joanna  
3) + Genowefa Lawera – od wnuka Sławka z żoną  
*Poza parafią: + Bożena Bara – od Wiesławy i Ryszarda Gawron*  
+ Joanna Zychowicz – od rodziny Sajdak

## ZIELONO, SREBRZYŚCIE, PROMIENIŚCIE ...

Założmy, że za nami już są generalne porządki, w schowku ukrywają się prezenty pod choinkę, kartki świąteczne w drodze do najmiłszych adresatów,

w wieńcu adwentowym dopalają się ostatnie świece – Co teraz?

DEKORACJA – rzecz ważna. Ponieważ mrok zapada szybko to światło, rynek opanowała dioda świecąca, tzw. LED, łańcuchy, gwiazdy, a nawet świece w których płomycki migoczą światełkiem LED. W sklepach całe mnóstwo błyszczących cacek, ale nie mogą znaleźć prawdziwej szopki betlejemskiej. Pomyślałam, upiekę z piernika, figurki pomaluję i ozdobię lukrem. Światełka i szopkę mam, a co z choinką? Zapach iglastych gałązek to ważny element świątecznej atmosfery w domu. Nie chce sztucznej, na której osiada kurz, przypominę, że naturalna choinka w ciepłym mieszkaniu dłużej utrzyma świeżość i aromat, jeśli wstawimy ją do donicy z wilgotną ziemią, a gałązki spryskamy wodą z gliceryną w płynie (1 łyżeczka gliceryny na 1 szklankę wody). Pomysłów na dekoracje choinki jest wiele, jednym podoba się w stylu rustykalnym (czerwone renifery, sanki, czerwone bombki, no i na czubku koniecznie gwiazda) innym w stylu glamur (kryształy, brokaty), jeszcze inni cała na srebrno (w stylu skandynawskim). A ja? Postanowiłam tradycyjnie, upieczone ciasteczka, przyniesione z lasu szyszki, orzechy, jabłuszka, no i łańcuch z plasterków cytrusów, a propos nasz stół pięknie udekorują owoce, a także suszone owoce (figi, daktyle, morele, żurawina) i co najważniejsze możemy podjadać w dowolnej ilości, bez obawy o zbędne kilogramy. Jeszcze obok szopki pod choinką musi być anioł, wytnę go z białego kartonu, przepięknych wzorów z szablonami, aż mnoży się w Internecie. Jeszcze podpowiedź mojego wnuka: zróbmy świąteczny prezent ptakom, prawdziwa wisząca uczta w postaci szyszek sosnowych, oblepionych ziarenkami w roztopionym tłuszczu. Chcę, by nowonarodzony Jezus dobrze się czuł w moim domu i rodzinie. W tym czasie za którym tęsknią nie tylko dzieci, niech nam wszystkim towarzyszy Boży pokój i radość.

**Teresa**

## **ROZWÓJ RYSUNKU DZIECKA**

Rysunek w życiu dziecka pełni bardzo ważną rolę. Poprzez rysunek właśnie przedstawia ono rzeczywistość jaką spotrzega i zna. Ogólny trend rozwojowy prowadzi od bazgrot do symboli graficznych.

Najwcześniejszą formą rysunku dziecięcego są więc bazgroty. Pojawiają się one w pierwszej połowie 2 roku życia dziecka. Jest to związane z faktem, że dziecko zaczyna rozumieć i przypisywać określone funkcje przedmiotom i obiektom. Tak jest również z długopisem czy ołówkiem. Pozostawianie śladów ołówka, flamastra, nie tylko na kartce papieru, ale na każdej możliwej powierzchni sprawia dziecku ogromną radość. Początkowo bazgroty są nic nie znaczącymi śladami pozostawionymi na rysunku, tworzone czasem bez udziału kontroli wzroku, zwane bazgrotami bezładnymi. Później pojawiają się bazgroty kontrolowa-

ne. Dziecko oprócz kropek, kresek, linii różnych długości, zaczyna próbować zamykać koło, rysuje owale i proste spirale. Dziecko zaczyna również nazywać narysowane przez siebie twory. Chętnie rysuje osoby z najbliższego otoczenia i zwierzęta.

W wieku przedszkolnym w rysunku okres bazgrot powoli ustępuje miejsca prostemu schematowi aby na koniec wejść w większą szczegółowość. Dodatkowo widoczny jest tzw. **egocentryzm dziecięcy**, tzn., że dziecko przedstawia siebie jako większe niż inne elementy na rysunku. „Egocentryzm odnosi się do niezdolności dziecka do przyjęcia perspektywy innej osoby lub do wyobrażenia sobie sceny z innej niż własna perspektywy”. Można też zauważyć słaby związek pomiędzy oryginalnym kolorem przedmiotu a kolorem wybranym przez dziecko na rysunku.

5- latek próbuje już rysować człowieka. Na początku rysunek postaci występuje w formie „**głownogów**” – zamknięte koło połączone z kreskami. Tej formy dziecko używa zarówno do przedstawiania osób, jak i zwierząt. Z czasem dziecko wzbogaca ten schemat. Rysunki dziecka w wieku 6 lat są już związane z konkretną tematyką.

W wieku wczesnoszkolnym widoczny jest rozwój rysunku schematycznego. Dziecko zaczyna eksperymentować i opracowywać własne schematy przedmiotów, które podlegają nieustannemu udoskonalaniu i wzbogacaniu w kolejne szczegóły. Wszystko to prowadzi w konsekwencji do zbliżenia przedstawionych na rysunku przedmiotów do ich oryginału. Dziecko posługuje się konturem, używa symboli. Ważnym elementem rozwojowym jest również fakt, że dziecko nie szuka w czynności rysowania przyjemności dla siebie samego, ale oddźwięku i aprobaty w reakcjach otoczenia. Czynność rysowania nabiera więc szerszych intencji wykraczających poza sam proces i wytwór.

Pamiętajmy więc jak ważna jest dla dziecka nasza opinia i zadowolenie z wytworów jego pracy. Starajmy się chwalić je nawet za najmniejsze osiągnięcia. Często to co nam dorosłym przychodzi z łatwością, kosztuje naszą pociechę wiele zaangażowania i samozaparcia. Pamiętajmy też, że każdy ma jakiś talent, co nie oznacza, że każdy musi być drugim Malczewskim. Być może talent naszego dziecka związany jest z uzdolnieniami muzycznymi czy tanecznymi i w tym kierunku należy je wspierać.

**Katarzyna Janocha**  
**Psycholog, nauczyciel w NSP**  
**w Rostokach**

## **Ogłoszenia duszpasterskie**

1. Dzisiaj o 16:00 Nowenna do Dzieciątka Jezus – w int. owocnego przeżycia Świąt Bożego Narodzenia oraz o szczerą spowiedź dla nas. O 17:30 w GOK-u w Tarnowcu charytatywny koncert kolęd i pastorałek dla Roberta. Serdecznie zapraszamy.

2. Roraty codziennie o godz. 6:00. Zapraszamy wszystkich Parafian a szczególnie tych, którzy jeszcze nie mogli uczestniczyć. W środę na Roraty zapraszamy dzieci i młodzież – po roratach zapraszamy do Domu Pielgrzyma na śniadanie. Rodziców prosimy, aby pomogli dzieciom uczestniczyć w Roratach w ostatnią środę. Zakończenie Rorat w przyszłą niedzielę o 6:00 – nie będzie Mszy św. o 7:00.

3. Od poniedziałku do soboty Msze św. wieczorne będą odprawiane o 18:00 ze względu na spowiedzi w naszym dekanacie.

4. W czwartek spowiedź adwentowa od 10:00 – 12:00 oraz od 15:00 – 18:00, z przerwą od 16:30 – 17:00. We Wrocance spowiedź od 10:00 – 11:30 i od 15:00 – 17:00.

5. W przyszłą niedzielę Wigilia Uroczystości Bożego Narodzenia. Zwyczajowo powstrzymujemy się od pokarmów mięsnych. Msze św. o 6:00, 10:00 i 11:30. We Wrocance o 8:30. Pasterka we Wrocance o 22:00, w Sanktuarium o 24:00. Składka z Pasterki jest przeznaczona na Fundusz Obrony Życia. Fundusz ten finansuje Dom Samotnej Matki w Rzeszowie.

6. O prowadzenie Różańca św. prosimy: o 9:30 Różę św. Józefa Sebastiana Pelczara, o 11:00 Różę bł. Karoliny Kózki.

7. Prosimy o uporządkowanie grobów na cmentarzu na święta.

8. Dziękujemy za sprzątanie świątyni gr. 3 i 4 z Tarnowca, za ofiarę na Sanktuarium. Msza św. za dobroczyńców w środę. W sobotę na godz. 8:00 prosimy gr. 5, 6 i 7 z Tarnowca (porządki świąteczne).

9. Oplatki są poświęcone, weźmy je dla siebie, chorych. Ofiara dobrowolna. Bóg zapłać.

10. W zakrystii można nabyć „Znak Łaski” – pismo WSD Rzeszów.

11. Zachęcamy do zakupienia i czytania prasy katolickiej. Za ławkami gazetka parafialna.

12. Dziękujemy Parafialnemu Zespołowi Caritas za przygotowanie darów świątecznych dla ludzi potrzebujących pomocy. Bóg zapłać wszystkim darczyńcom i przyjaznym sklepom za pomoc żywnościową.

13. Zbiórka do puszek na leczenie chorego dziecka z Brzezówki odbędzie się w drugi dzień świąt Bożego Narodzenia.

14. Zostały zakupione banery na nowy rok liturgiczny oraz na 25. rocznicę Zawierzenia Diecezji Rzeszowskiej MBT – koszt 2500 zł.

15. Spotkanie oplatkowe dla członków Stowarzyszenia Przyjaciół WSD z rejonu jasielsko – gorlickiego odbędzie się w naszym Sanktuarium 13 stycznia 2018 r. o godz. 14:00.

16. Msze św. z naszego Sanktuarium można przeżywać na żywo poprzez łącza internetowe – jest to szczególna pomoc dla chorych, emigrantów; wystarczy wejść na naszą stronę parafialną

[www.sanktuariumtarnowiec.parafia.info.pl](http://www.sanktuariumtarnowiec.parafia.info.pl)  
i kliknąć zakładkę TRANSMISJA NA ŻYWO.

**ks. Proboszcz**

## LUBIMY SZOPKI

Zbliżają się Święta Bożego Narodzenia. W każdym domu i kościele, w widocznym miejscu, pojawi się Bożonarodzeniowa Szopka. Zwyczaj ten mocno akcentuje fakt narodzenia Chrystusa poza miastem, poza gospodą, gdzie dla Maryi i Józefa nie było miejsca. Miejsce znalazło się w grocie wykorzystywanej przez pasterzy na stajnię ze żłobem, który przyjął gościnnie Boże Dzieciątko. Tradycja polska nazwała miejsce narodzenia Chrystusa „szopą bydłu przyzwoitą”.

Nie dziwi nikogo fakt, że po dwóch tysiącach lat wspomina się na kartach wielkich dzieł budowlę monumentalne, wyróżniające się wspaniałą architekturą, których nie zniszczył ani czas, ani woda ani powietrze. Ale czy to nie dziwne, że po dwóch tysiącach lat wspomina się tak uroczycie „szopę bydłu przyzwoitą”, stojącą na odludziu? Przecież takich „szop” było wiele. Dlaczego ta jedna weszła na stałe do historii nie jednego narodu ale całej ludzkości? Kto tej nędznej szopie dał taką godność i taką wielką wartość, że wracają do niej ciągle nowe miliony ludzi? ...że przez dwa tysiące lat przeszło przez nią miliardy ludzi? My wiemy kto: „Słowo, które Ciałem się stało i zamieszkało między nami. Ten, który przyszedł do swoich, ale swoi Go nie przyjęli. Tym zaś, którzy Go przyjęli dało moc, aby się stali Dziećmi Bożymi”.

Wniosek chyba jest jasny: „Szopą bez Chrystusa będzie zawsze tylko szopą. Szopą z Chrystusem staje się Domem Bożym, w którym ci, którzy Chrystusa rozpoznają i przyjmą Go szczerym sercem, otrzymują godność Dzieci Bożych.

Dzisiaj szopki w naszych kościołach są coraz piękniejsze. Niejednokrotnie techniczne i artystyczne cacka i „cuda”. Niestety coraz częściej ginie w nich mały Jezus, ginie prawda o Jego ubóstwie, prawda o odrzuceniu przez ludzi. Taka szopka nie uczy, nie pobudza do religijnej refleksji. Taka szopka bawi. Taka szopka nie budzi wewnętrznych refleksji, nie zmusza do postawienia sobie pytania: jak ja odpowiem na Bożą miłość do mnie, konkretnego człowieka, objawioną w Dzieciątku złożonym w żłobie? Rodzi się pytanie natury technicznej i ekonomicznej: jak to zrobiono? ile to kosztowało? Wszystko w tej szopce przyciąga uwagę małego i dużego człowieka. Wszystko, tylko nie Jezus! A stąd już tylko krok, aby zwłaszcza dziecko tak samo patrzyło na szopkę w kościele jak na wesołe miasteczko. I wtedy, niestety, robimy szopkę” z Szopki.

Z bólem trzeba stwierdzić, że wielu „katolików” zrobiło „szopkę” ze Świąt Bożego Narodzenia: Piękna i bogata choinka, migające świecidełka, biały obrus na stole, opłatki gotowe do łamania, przygotowane wiele dań na wigilijny stół: wszystko gotowe, tylko zabrakło Chrystusa.

Nie ma Go w wypowiedzianych do siebie słowach, nie ma Go w śpiewanych kolędach i najsmutniejsze: nie ma Go

w sercach uczestników tej „szopki”. **Parodia nocy Bożego Narodzenia!!!**

Otwarte oczy na migające światła choinki. Otwarte uszy na słuchanie dochodzących z telewizora melodii kolęd. Otwarte usta do wypowiedziania pustych i wytartych słów o zdrowiu i pieniądzech przy składaniu pogańskich życzeń. Otwarty żołądek na przyjęcie obfitych wigilijnych pokarmów. Tylko serce zamknięte dla Tego, dzięki któremu, to wszystko mamy. Serce zamknięte dla Tego, dzięki którego narodzeniu przeżywamy te świąteczne dni.

Przecież, gdyby tej nocy, w tej Szopie, Chrystus się nie narodził, tych świąt by nie było, bo nie byłoby powodu do radości. I tej „szopki” ze Świąt Bożego Narodzenia też by nie było w tylu „katolickich” rodzinach.

Prawdziwe świętowanie to nie oczy zawieszane na kolorowych świecidełkach. To nie uszy chwytające przypadkowo melodię kolęd. To nie usta powtarzające utarte slogany nieraz głupich życzeń. To nie syty ponad potrzebę żołądek. **Prawdziwie świętuje tylko ten, kto szczerym i czystym sercem przyjął przychodzącego ciągle do nas w Eucharystii Chrystusa.**

Ten, który od Chrystusa przyjętego do serca otrzymuje moc, aby przynajmniej w okresie Świąt Bożego Narodzenia być prawdziwie Dzieckiem Bożym.

Inaczej zrobimy „szopkę” z najwspanialszych świąt. Będziemy przeżywać Boże Narodzenie bez Boga. A takie przeżywanie świąt to nie rzeczywiste świętowanie, ale dziwaczna „szopka”.

**ks. Jerzy Uchman**

### Modlitwa o dobrą spowiedź

Przybądź Duchu Święty,  
oświeć mój rozum, abym moje  
grzechy należycie poznał.  
Pobudź moją wolę i moje serce,  
abym za nie szczerze żałował  
i odważnie je wyznał.  
Daj mi siłę do tego, bym się  
z nich naprawę poprawił.  
Święta Maryjo, Matko Boża,  
Ucieczko Grzeszników,  
pomóż mi przez Twoje  
wstawiennictwo. Aniele Stróżu  
i święty mój Patronie, uproście mi  
łaskę dobrej spowiedzi  
świętej. Amen.

### Plan spowiedzi w parafiach dekanatu Jasło – Wschód

**18 GRUDNIA** (poniedziałek) Jasło - Sobniów 10.00 – 12.00 oraz 14.30 – 17.00;

**19 GRUDNIA** (wtorek) Czeluśnica 9.30 – 12.00 oraz 15.00 – 17.00;

**19 GRUDNIA** (wtorek) Szebnie 10.00 – 12.00 oraz 15.00 – 17.00;

**20 GRUDNIA** (środa) Glinik Polski 15.00 – 18.00;

**20 GRUDNIA** (środa) Jasło – MB Częstochowskiej 9.00 – 12.00 oraz 14.30 – 17.00;

**20 GRUDNIA** (środa) Warzyce 9.30 – 12.00 oraz 14.30 – 17.00;

**21 GRUDNIA** (czwartek) Tarnowiec 10.00 – 12.00 oraz 15.00 – 18.00 z przerwą od 16.30 – 17.00; (Wrocanka: 10.00 – 11.30 i 15.00 – 17.00);

**22 GRUDNIA** (piątek) Jasło – Fara 9.00 – 12.00 oraz 14.00 – 18.00;

**22 GRUDNIA** (piątek) Jasło – św. Antoni 9.00 – 12.00 oraz 14.00 – 18.00;

**23 GRUDNIA** (sobota) Jasło – św. Stanisław 9.00 – 12.00 oraz 14.00 – 18.00;

**23 GRUDNIA** (sobota) Jasło – św. Antoni 9.00 – 12.00 oraz 14.00 – 18.00.

**Dodatkowo w niektórych parafiach są półgodzinne przerwy w spowiedzi przed i po południu.**

## OCHRZCZENI

**16/12/2017**

**KAROL PIOTR PIĘTA**

szafarz: ks. Mariusz Fijałkiewicz

## Jezusicek – Boże Dziecię

Nie słoczej ze Jezusicku  
zaśnij na chwileckę,  
Matusia Ci podłożyła z sionka  
poduseckę.

Troche Ci jest zimno bo mos  
gołe nozki, pastuski Ci psy-  
niesom piezynke, poduski.  
Nie kwil ze Jezuniu bo psykro  
Matuli, ze Cie w stajni uro-  
dziła ni mo cym łotulić. Ale  
jak siy ludzie zwiedzom to  
psydom do Ciebie, syrcami  
Cie łogzejom bedziys miół  
jak w Niebie!

Łoj-lulu, łoj lulu la-luli, la,  
luli la!

**Maria Tomasik**

**Wydawca:**  
**Parafia pw. Narodzenia NMP**  
**w Tarnowcu; Nakład: 270 egz.**  
**Adres: Tarnowiec 38,**  
**38-204 Tarnowiec,**  
**Redaktor wydania:**  
**ks. Grzegorz Wolan (gwolan@o2.pl)**